

# Nie było śledztwa ws. wybuchu granatnika w Komendzie Głównej Policji

4 stycznia 2024

Sprawa wysadzenia granatnika w Komendzie Głównej Policji w Warszawie i fakt, że nikt za to nie odpowiedział, urosły do rangi internetowego mema. Tymczasem kontrola wykazała, że badaniem tej sprawy rzeczywiście nikt się nie zajął.



14 grudnia 2022 r. o godz. 07:50 w pomieszczeniu sąsiadującym z gabinetem Komendanta Głównego Policji miał miejsce wybuch. Początkowo mówiono opinii publicznej, że doszło do wypadku podczas prac remontowych. W rzeczywistości jednak, według tego, jak wówczas relacjonowano sprawę, to ówczesny generał Jarosław Szymczyk miał odpalić w budynku granatnik, sądząc, że to głośnik. Sprzęt pochodził z Ukrainy i był „prezenterem”. Szokującym był fakt, że granatnik nie został sprawdzony podczas kontroli granicznej.

Choć od tego czasu sprawa wysadzenia części Komendy Głównej w Warszawie nieustannie powraca w mediach, to do tej pory nie poczyniono żadnych ustaleń w tej sprawie. Fakt, że generał policji zdetonował na komendzie granatnik, nie poniósł za to żadnych konsekwencji i jeszcze długo sprawował urząd, urosł nawet do rangi mema internetowego.

Teraz w końcu, po zmianie władzy, MSWiA pod kierownictwem nowego szefa Marcina Kierwińskiego zleciło zbadanie incydentu, do jakiego doszło w grudniu 2022 roku.

Pierwsze ustalenia w sprawie są szokujące. Okazuje się, jak podaje TVN24, że Policyjne Biuro Spraw Wewnętrznych i ministerialne Biuro Nadzoru Wewnętrznego w ogóle nie zajęły

się sprawą. „Jakby nigdy o tym najgłośniejszym wydarzeniu w historii polskiej policji się nie dowiedziały. To szokujące” – powiedział dziennikarzom TVN24 jeden z pracowników MSWiA.

Teraz zbadanie sprawy ma się stać jednym z priorytetów resortu.

Autorstwo: SG

Na podstawie: RMF FM

Źródło: [NCzas.info](http://NCzas.info)